

Kafar Dixon37, Tylko dla Twoich oczu (ft. Avi, Lou)

Zaczynaliśmy od zera
Zdarzyło się wygrać i nieraz przegrać
Przeszliśmy niejedno tu nieraz
To i przejdziemy do sedna
Robimy, co trzeba
Nie składamy broni, nie składamy zeznań
Robimy, co trzeba
Posłuchaj i między współników się nie pchaj

[Avi]
Ja się nie proszę
Tylko wchodzę biorę
Nie śmierdziałem groszem
A dziś pachnę Diorem
Gramy razem tak jak bracia Debor
A wszystko co robimy, to robimy na przekór
Na pierwszym miejscu stawiam dobro grupy
Moi bracia milczą, jakby złożyli śluby
Po cichu załatwia się te sprawę
Bez robienia dymów, jak na konklawe
Zamieniliśmy miedziak na banknot
Chociaż nikt nam kursu nie sprzedał jak kantor

Ulice zimne, nie chcieliśmy marznąć
Wiec dorzuciliśmy do pieca jak Pablo
Mieszkam sobie na Lipowej, Avi na Różanej
Ale o tej drugiej to już pewnie gdzieś słyszałeś
Mija czas kombinacji na suburbiach
Nie podzielił nas hajs nie podzieli żadna kur*a

Zaczynaliśmy od zera
Zdarzyło się wygrać i nieraz przegrać
Przeszliśmy niejedno tu nieraz
To i przejdziemy do sedna
Robimy, co trzeba
Nie składamy broni, nie składamy zeznań
Robimy, co trzeba
Posłuchaj i między współników się nie pchaj

[TPS]
Bo potrzebny jest taki ktoś jak ja
Żeby palcem go wytknąć
Przestępcze środowisko
Jak wystawka, to się zemszczę
straszą ze sprzętem
mogą gadać za plecami
a jak widzę, to z szacunkiem, każdy leci z ręką
bo tu potną na serio
nie wystarczy huki, zapierd*łę całą serią
wspólny wróg łączy wrogów
sekrety między nami
Zazi - sztuka wojny, pokonać ich bez walki

[Kafar]
Zostaw nas tutaj
Gdzie są nasze słowa
Gdzie nawet podchodzić nie radze próbować
zostaw nas tutaj
we dwóch zaufanych
tam gdzie traciliśmy
i gdzie zarabiamy
amba fatima, było i ni ma
czas bracie na nas
czas się już zrywać

za nami sztosy, melanz, hajs, syf
jak po nas wpadną
zobaczą tylko dym
zobaczą tylko dym

Zaczynaliśmy od zera
Zdarzyło się wygrać i nieraz przegrać
Przeszliśmy niejedno tu nieraz
To i przejdziemy do sedna
Robimy, co trzeba
Nie składamy broni, nie składamy zeznań
Robimy, co trzeba
Posłuchaj i między współników się nie pchaj
Zaczynaliśmy od zera
Zdarzyło się wygrać i nieraz przegrać
Przeszliśmy niejedno tu nieraz
To i przejdziemy do sedna
Robimy, co trzeba
Nie składamy broni, nie składamy zeznań
Robimy, co trzeba
Posłuchaj i między współników się nie pchaj